KRONIKA FARMACEUTYCZNA

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM NAUKOWYM, ZAWODOWYM i PRAKTYCZNYM POLSKIEGO APTEKARSTWA
ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FARMACEUTÓW PRACOWNIKÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Cena prenumeraty:
Zeszyt pojedynczy . Mk 500·—
Kwartalnie . . . . Mk 1400·—
P. K. O. 141348.
Ceny prenumeraty i ogłoszeń bez zobowiązań.

POD REDAKCJĄ
Mr. JANA HENOCHA.

Redakcja i Administracja:
Kraków, Mikołajska 2, II. p.

Ceny ogłoszeń jednorazowo:
1/1 Mk 100000·— | 1/4 Mk 35000·—
1/2 „ 60000.— | 1/8 „ 20000.—
Przy całorocznem. ogłoszeniu 10% opustu.

Zeszyt 3—4. Kraków, kwiecień 1923. Rocznik XXII.

FABRYKA WATY HYGROSKOPIJNEJ

ALBA

SPÓŁKA AKCYJNA

wyrabia watę **hygroskopijną** w wysokim gatunku i wysyła na żądanie próby gratis wraz z cenami.

Wysyłkę towaru uskutecznia się też pocztą.

WARSZAWA ------------ SIELCE.

Biuro: **WARSZAWA, LESZNO 15. — Telefon Nr. 155-15 i 74-60.**

Adres telegr.: **„WATALBA WARSZAWA“.**

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA TUBEK METALOWYCH

STANIOLA

SPÓŁKA AKCYJNA

poleca

TUBY METALOWE

różnych rozmiarów do celów kosmetycznych, farmaceutycznych, spożywczych i technicznych.

WARSZAWA — SIELCE.

Biuro: WARSZAWA, LESZNO 15. — Telefon Nr. 155-15 i 74-60.

Adres telegraficzny: „STANIOLA WARSZAWA”.

KRONIKA FARMACEUTYCZNA

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM NAUKOWYM, ZAWODOWYM i PRAKTYCZNYM POLSKIEGO APTEKARSTWA
ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FARMACEUTÓW PRACOWNIKÓW W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Cena prenumeraty:
Zeszyt pojedynczy . . Mk 500·—
Kwartalnie . . . . . „ 1400·—
P. K. O. 141348.
Cena prenumeraty i ogłoszeń bez zobowiązań.

POD REDAKCJĄ
Mr. JANA HENOCHA.
Redakcja i Administracja:
Kraków, Mikołajska 2, II. p.

Ceny ogłoszeń jednorazowo:
1/1 Mk 100000·— | 1/4 Mk 35000·—
1/2 „ 60000·— | 1/8 „ 20000.—
Przy całorocznych ogłoszeniach 10% opustu.

Zeszyt 3 i 4. Kraków, kwiecień 1923 r. Rocznik XXII.

„Związek Zawodowy Farmaceutów pracowników Rzeczypospolitej Polskiej“.
Zarząd główny: Warszawa, Bracka 18 m. 30. — Oddziały: w Warszawie, Bracka 18 m. 30. — W Krakowie, Mikołajska 2. We Lwowie, Św. Mikołaja 15. — W Poznaniu, Grunwaldzka 17/I. — W Wilnie, Apteka miejska. — W Łodzi, Sienkiewicza 27. W Sosnowcu, ul. Rudna 6. — Ponadto: w Radomiu, Grodnie, Kaliszu, Kielcach i Lublinie.

VI. Zjazd Delegatów
Zwiazku Farmaceutów-Pracowników Rzeczypospol. Polskiej.



VI. Zjazd Delegatów Związku Farmaceutów-Pracowników w Rzeczypospolitej Polskiej odbył się we Lwowie w dniach 7, 8 i 9 kwietnia 1923 r. Przybyłych przedstawicieli 15-tu oddziałów z najodleglejszych kresów Polski, przyjmowali koledzy lwowscy bardzo gościnnie, a osobne podziękowanie należy się pp. nadinspektorowi Mr. Włodzimirskiemu i Dr. Poratyńskiemu, którzy z własnej inicjatywy jako radni miasta Lwowa, ułatwili uczestnikom Zjazdu nie szczędząc czasu i trudów, zapoznanie się z osobliwościami miasta.

Zjazd w ciągu krótkiego bardzo czasu, wyczerpał cały program, przyczem dyskutowano żywo nad każdym punktem, a ze szczególnem zainteresowaniem omawiano sposoby ujednostajnienia warunków pracy i płacy w całej Polsce i obmyślano środki zdążające do wzmocnienia wzrastającej z dniem każdym organizacji.

Obarczony licznemi dyrektywami nowo obrany Zarząd Związku przystąpił już energicznie do pracy, a przy poparciu wszystkich Oddziałów, będzie mógł poruczony mu program pracy w zupełności przeprowadzić.

*) Ze szczegółami obrad Zjazdu zapoznamy Czytelników w następnym zeszycie.

Ze Związku zawodowego.

Z ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

Protokół posiedzenia plenum Zarządu Głównego we Lwowie dnia 9 kwietnia 1923 roku. Obecni członkowie Z. Gł.: Binekówna, Chodnikiewicz, Gedroyć, Grygiel, Friedman, Kański, Messuta, Morgensztern, Kalicki, Skwarczyński, Otrębski i Siwik. Otwiera posiedzenie b. przewodniczący Zarz. Gł. kol. E. Binekówna o godzinie 11 wieczór i wobec spóźnionej pory stawia na porządku dziennym tylko jeden punkt: 1) ukonstytuowanie się Zn. Gł. i 2) wolne wnioski.

Po porozumieniu się między członkami Z. Gł. i za pomocą następnie tajnego głosowania, jednomyślnie, przy 1 wstrzymującym się, został wybrany przewodniczącym Zarządu Głównego kol. Mr. Henryk Skwarczyński, który obejmując przewodnictwo, dziękuje zebranym za wybór i proponuje przystąpienie do dalszych wyborów. Po tajnem głosowaniu zostali wybrani wiceprzewodniczącymi kol. E. Binekówna i kol. Friedman; przez aklamację zaproszono na skarbnika kol. Ign. Giedroycia i sekretarza kol. E. Chodnikiewicza; powierzenie płatnego sekretarjatu przekazano prezydjum.

Po załatwieniu ukonstytuowania się, kol. przewodniczący wzywa do natychmiastowego działania w sprawie zawarcia ogólnej umowy i zamyka posiedzenie o godzinie $12^1/_2$ w nocy.

Protokół posiedzenia prezydjum Zarządu Głównego z dnia 19 kwietnia 1923. Obecni: przewodniczący H. Skwarczyński, E. Binekówna, Mączyński, Kalicki, Siwik i sekretarz Chodnikiewicz. Goście: członek Zarządu Oddziału Warszawskiego Straszewska, Waśkowski, Ojrzyński, Gosiecka i Smoniewski. Otwarto o godzinie 8 wieczorem. Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia Zarządu Głównego; 2) sprawa podpisania umowy regulującej płace; 3) sprawa podpisania umowy zbiorowej dla pracowników Kas chorych; 4) „Kronika“; 5) Sekretarjat płatny Z. Gł.; 6) Korespondencja; 7) sprawa Wydziału farmaceutycznego; 8) wolne wnioski.

Sekretarz odczytuje protokół poprzedniego posiedzenia plenum Z. Gł. z dnia 9 bm., który obecni akceptują i przystępują do 2 punktu porządku dziennego. Przewodniczący zapytuje o stanowisko oddziału warszawskiego w sprawie zawarcia umowy i regulacji płac zaznaczając, że w myśl uchwały Zjazdu, Oddział nie powinien występować oddzielnie. Kol. Siwik zawiadamia, że w myśl protokołu z ostatniej konferencji Oddział zrezygnował z połowy miesięcznej podwyżki statystycznej za kwiecień, lecz od 1 maja powinien uzyskać całkowitą. Kol. Muszyńska w związku z tem, mówi o proponowanem nawiązaniu kontaktu ze Związkiem pracowników aptecznych i po załatwieniu tegoż Oddział wystawi nowe żądania. Kol. Kilecki nazywając stanowisko właścicieli aptek prowokacyjnem, wzywa do. obmyślenia środków walki w razie nieprzyjęcia żądań od 1 maja. Kol. Binekówna proponuje rozesłanie protokółu do oddziałów z zapytaniem, czy takowe czują się na siłach do wystąpienia. Na wniosek kol. Skwarczyńskiego postanowiono zbadać opinję w Ministerstwie Zdrowia Publicznego i Opieki społecznej, a następnie przygotować oddziały do wspólnej konferencji, co zostaje przyjęte; porządek dalszej akcji obmyśli się po zorjentowaniu się w Ministerstwach.

Kol. Skwarczyński dalej, w myśl Uchwały Zjazdu o nawiązaniu kontaktu ze Związkiem Pracowników aptecznych wysuwa projekt wysłania listu do tegoż Związku celem porozumienia się, co zostaje przyjętem.

Po odczytaniu przez przewodniczącego umowy, zawartej przez Oddział Łódzki z Kasą chorych i kontynuowaniu sprawy, postanowiono zawrzeć umowę zbiorową dla pracowników wszystkich Kas chorych; do podpisania tejże wezwać Związek Pracowników aptecznych. Umowa powinna gwarantować Związkowi przyjmowanie i wydalanie pracowników tj. wogóle zregulować kwestje zasadnicze.

Kol. Skwarczyński przypomina uchwałę Zjazdu, co do „Kroniki“; po omówieniu postanowiono rozpisać konkurs na stanowisko redaktora i ogłosić w pismach o tem, przy wytycznych: 1) redaktor przyjmuje całkowite koszty na siebie lub 2) Oddział przyjmuje 50% kosztów wraz z Zarządem Głównym. Dział zawodowy umieszczony być może za aprobatą Zarządu Głównego, za resztę odpowiada redaktor.

W sprawie sekretarjatu płatnego postanowiono wobec otrzymania tylko dwu ofert ogłosić na terenie Oddz. warszawskiego o wakującej posadzie. Dalej odczytano list Oddziału Częstochowskiego zawiadamiający o ukonstytuowaniu się Zarządu i o horendalnych warunkach płacy przy pobieraniu „taksy laborum“ jednakowej dla całego Państwa i postanowiono podtrzymać Oddział, poprzeć go, zawiadomić Min. Pracy, Zdrowia, ewentualnie cofnąć taksę, a także wysłać delegata od m. Częstochowy do Zarz. Głównego.

Następnie po zreferowaniu sprawy przez kol. Binekównę o utworzeniu Wydziału farmaceutycznego przy Uniw. warszawskim, postanowiono zbadać sprawę w Senacie, co poruczono kol. Kalickiemu, dane przedstawić na następne zebranie w sobotę.

Wkońcu postanowiono złożyć pisemne podziękowanie Oddziałowi Lwowskiemu i Radnym Lwowa pp. Włodzimirkiemu i Poratyńskiemu, za gościnne przyjęcie Delegatów podczas Zjazdu we Lwowie; o godzinie $12^1/_2$ w nocy posiedzenie zamknięto.

Posiedzenie Zarządu Głównego w dniu 21 kwietnia 1923 r. Otwarto o godzinie 4 po południu. Obecni: Przewodniczący H. Skwarczyński, E. Binekówna, Kalicki, Mączyński, sekretarz E. Chodnikiewicz.

Porządek dzienny: 1) odczytanie protokołu poprzedniego posiedzenia; 2) korespondencja; 3) sprawa Wydziału farmaceutycznego; 4) sprawozdanie delegatów z bytności w Ministerstwach Zdrowia, Pracy i Opieki społecznej; 5) wolne wnioski. Po odczytaniu listu kolegów farmaceutów miasta Białegostoku, zarejestrowano od kwietnia Oddział Białostocki. Wobec zaproszenia otrzymanego od P. P. T. F. na Zjazd delegatów P. P. T. F. w Wilnie, postanowiono w głosowaniu 3 za, przeciw 1, wysłać delegata i zawiadomić o tem P. P. T. F.; wybór delegata odroczono do następnego posiedzenia.

Sekretarz odczytuje wykaz nadesłanych przez Oddziały sum, a mianowicie: Oddział Łódzki wniósł 599.370 Mk., Kielce 18.000 + 36.000 Mk., Częstochowa 43.300 Mk., Poznań 65.000 Mk., Kalisz 5000 Mk., Chełm na wdowę po śp. Mazurze 25.000 Mk., co przyjęto do wiadomości i postanowiono wezwać Oddziały do uregulowania ich należności. Zatwierdzono wydatek 76.000 Mk., jako zwrot kosztów przyjazdu przewodniczącego, wobec nie odbycia się Zebrania prezydjum w dniu 14 kwietnia 1923, a następnie kol. Kalicki, po sprawdzeniu w Uniwersytecie zawiadamia, że sprawa Wydziału farmaceutycznego nie jest jeszcze definitywnie załatwioną a tylko zadecydowaną na Wydziale lekarskim, wobec tego oświadczenia i zadokumentowania zwłaszcza na najbliższem posiedzeniu kol. Skwarczyński i Muszyński zdają sprawozdanie z pobytu w Ministerstwach, a więc: p. Ministra Chodźki nie zastano, natomiast p. Szef Sekcji J. Gawiński zawiadomił, że podwyżki są niemile widziane przez Ministerstwo Zdrowia; właściciele bombardują o niepodnoszenie taksy; wyjście taksy zaraz po 17-tym nie jest możliwe, proponuje przesunąć płatność na 1-go każdego miesiąca, obiecano wydać nowelki aż do wydania taksy. Poruszono sprawę Częstochowy, lecz Ministerstwo bez protokołu Inspektoratu

Pracy cofnąć taksy nie może; postanowiono wszcząć alarm w sprawie dwóch zmian, które są na porządku dziennym w Ministerstwie i starać się o poparcie Oddziałów w tej sprawie; następne zebranie poświęcić specjalnie sprawie dwu zmian Uk. p. starsz. Inspektora Pracy Klotta zażądano zwołania wspólnej konferencji w Zarządzie Gł. z P. P. T. F. W sprawie Częstochowy Inspektor telefonicznie polecał zwołanie konferencji, na którą delegowano kol. Skwarczyńskiego. Inspektor Klott również przychylnie odniósł się do zwołania i podpisania zbiorowej umowy dla pracowników Kas chorych. P. Klott zaznaczył również, że pensje w Kasach chorych nie mogą być wyższe niż w prywatnych aptekach. Następnie odczytano projekt umowy Oddziału warszawskiego, ze Związkiem pracowników aptecznych, co przyjęto do wiadomości, poczem posiedzenie zamknięto o godzinie $6^1/_2$ wieczorem.

Skład Zarządu Głównego. Na Zjeździe Delegatów we Lwowie, zostali wybrani do Zarządu Głównego następujący koledzy:

Warszawa:	Binekówna	1) Kalicki,
	Chodnikiewicz	2) Muszyński,
	Gedroyć	3) Siwik.
Łódź:	1) Skwarczyński	2) Lipszes,
Kraków:	1) Radwańska	1) zastępca Henoch,
Lwów:	1) Friedman	1) zastępca Messuta,
Poznań:	1) Szymański,	
Wilno:	1) Grzygel,	
Sosnowiec:	1) Otrębski,	
Radom:	1) zastępca Kański,	
Górny Śląsk:	1) zastępca Fröhlich,	
Chełm:	1) zastępca Morgensztern.	

Nowo powstałe Oddziały Związku. 1) Chełm ul. Lubelska l. 32: Kolega Morgensztern; 2) Górny Śląsk apteka miejska: Kolega Szwarcer; 3) Baranowicze ul. Szeptyckiego 21 c.: Kol. Dawidowski; 4) Częstochowa ul. Piłsudskiego: Kol. Lernerówna; 5) Białystok ul. Kraszewskiego 7: Kolega R. Order.

Z ODDZIAŁU ŁÓDZKIEGO.

Płace za kwiecień:

Magister za cały miesiąc zasadnicza	1,986.122	Mk.
Pomocnik „ „ „	1,603.337	„
Uczeń I. półrocze	293.895	„
„ II. „	464.067	„
„ III. „	580.680	„
„ IV. „	784.686	„
„ V. „	885.949	„
„ VI. „	1,054.601	„

Z ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO.

Płace za kwiecień:

Magister za cały miesiąc zasadnicza	1,738.856	Mk.
Pomocnik „ „ „	1,402.920	„
Uczeń I. półrocze	257.159	„
„ II. „	406.058	„
„ III. „	516.805	„
„ IV. „	664.726	„
„ V. „	775.205	„
„ VI. „	922.866	„

Z ODDZIAŁU MAŁOPOLSKIEGO „UNITAS".

Zwyczajne Walne Zebranie zwołane na dzień 18-go marca nie odbyło się z powodu braku kompletu.

Nadzwyczajne Walne Zebranie w dniu 25 marca otwiera w zastępstwie prezesa o godzinie $3^1/_2$ po południu wiceprezes kol. Radwańska. Obecnych 23 członków. Podkreślając brak zainteresowania się kolegów sprawami zawodowemi, o czem świadczy ilość członków obecnych na sali, przystępuje przew. do porządku dziennego.

Protokół z Walnego Zebrania z dnia 20 czerwca 1922 zostaje przyjęty bez dyskusji.

Sprawozdanie Zarządu z działalności za rok ubiegły składa kol. Radwańska. Przypominając skład Zarządu, wybranego przez W. Zebranie, wylicza członków, którzy ubyli w okresie administracyjnym, kooptowanych, oraz skład obecny. Zarząd objął Towarzystwo w warunkach dosyć trudnych, postrejkowych i głównem jego zadaniem było to, czego obejmując na życzenie ogółu urzędowanie, od niego żądano: uregulowanie zawikłanych spraw, które przejął, oraz spojenie organizacji, która nieco się rozluźniła. Z tem założeniem Zarząd przystąpił do pracy, to zadanie w tej mierze, na jaką pozwoliły warunki, spełnił.

Sprawa płac najtrudniejsza absorbowała Zarząd przez pół roku — poprzez rekursy, pertraktacje i konferencje, tak w Inspektoracie pracy w Krakowie, jak w Ministerstwie pracy w Warszawie, przy pomocy Zarządu Głównego, została zakończona dopiero 13 września zeszłego roku podpisaniem pierwszej od roku definitywnej umowy. Ujemną jej stroną jest to, że płace w Oddziele krakowskim są o miesiąc spóźnione w stosunku do innych oddziałów i w najbliższym czasie, po Zjeździe delegatów będzie należało przystąpić do wyrównania tej różnicy.

Rządowy projekt ustawy aptekarskiej został zreferowany w myśl ostatniego Walnego Zebrania na zjeździe delegatów przez prezesa Dra Kostyala. Stanowisko Oddziału krakowskiego zgodne z uchwałami wszystkich poprzednich zjazdów, pokryło się także z uchwałą zjazdu czerwcowego.

Zmiany statutu proponowane przez Oddział krakowski zostały z małemi zmianami przez zjazd przyjęte; opracowanie nowego statutu, polecone przez Zarząd główny kolegom krakowskim, zostało wykonane.

Zjazd Delegatów w Krakowie zorganizowany przy pomocy komitetu zjazdowego wypadł korzystnie i jak stwierdzili wszyscy delegaci, należał do najowocniejszych zjazdów dotychczasowych.

Projekt Kasy samopomocy polecony na wniosek kol. Zymirskiego przez Walne Zebranie Zarządowi do przedłożenia na zjeździe został opracowanym szczegółowo przez kol. Majkuta i Radwańską i zasadniczo przez Zjazd przyjętym. Nie wszedł niestety w życie, ponieważ nie znalazł echa w oddziałach, które mając wyrazić swoje opinie, do dziś z żadnemi wnioskami nie wystąpiły, a Zarząd główny zaabsorbowany nawałem spraw bieżących, nie mógł wziąć inicjatywy w swoje ręce.

„Kronika farmaceutyczna" szeroko dyskutowana na Zjeździe żywiła nadzieję, że po uchwałach powziętych rozpocznie nowy okres działalności. Słaba współpraca ze strony oddziałów, trudności finansowe przedewszystkiem były powodem, że pismo funkcjonowało źle, wreszcie na ostatni kwartał ub. r. zostało zawieszone.

Spraw spornych członków oddziału z pracodawcami załatwił Zarząd pomyślnie 7, jedna została przegraną, od jednej Zarząd odstąpił, ponieważ nie było dostatecznych podstaw prawnych do prowadzenia jej.

Górny Śląsk na skutek starań Zarządu został pozyskany dla Związku.

Dziś właśnie odbywa się w Katowicach zebranie kolegów śląskich, które ma powziąć uchwałę przystąpienia do Związku, na które niestety z powodu naszego Walnego Zebrania nie mogliśmy wysłać delegata.

Sprawozdanie kasowe składa skarbnik Zarządu kol. Urbański. Długi przejęte przez ustępujący Zarząd wynosiły 199.500 Mk., spłacono 95.000 Mk., pozostaje do spłacenia 104.500 Mk. Pożyczek udzielono w kwocie 542.500, zwrócono 140.000, wierzytelności wynoszą 402.500 Mk., zaległe wkładki 634.114 Mk., należytość od Zarządu Głównego za „Kronikę" po strąceniu wkładek 7.486 Mk, gotówka 290.983 Mk., razem 1,335.083 Mk. Dług w drukarni za „Kronikę" wynosi 452.000 Mk., łącznie z długiem postrejkowym zobowiązania Oddziału dają w dniu dzisiejszym sumę 651.500 Mk.

Skarbnik apeluje przeto do Walnego Zebrania, by członkowie opłacali regularnie wkładki, oraz wyrównali zaległości, inaczej bowiem Oddział nie wybrnie nigdy z trudności finansowych.

Sprawozdanie z czynności biura składa kol. Kowalczykówna. Pism wpłynęło do biura 223, wysłano 400. Posad obsadzono przez biuro 68, pracowników było zgłoszonych 105, pracodawców 68. Dochód z biura pośrednictwa wynosił 115.200 Mk.

Sprawozdanie Zarządu przyjęło Zebranie bez dyskusji, poczem kol. Rosenbaum imieniem komisji rewizyjnej postawił wniosek udzielenia Zarządowi absolutorjum. Wniosek przyjęto.

Kol. Radwańska ustępuje z przewodnictwa Zebrania, na wniosek kol. Urbańskiego powołano na przewodniczącego kol. Chomińskiego, który przystępuje do nast. porządku dziennego: wnioski na Zjazd Delegatów.

a) W sprawie ujednostajnienia warunków pracy i płac zabiera głos kol. Trzop. Stwierdzając, że ze względu na wielką różnorodność warunków lokalnych trudnem i nie dla wszystkich korzystnem byłoby przeprowadzenie unifikacji w tym kierunku, uzasadnia następujący wniosek:

„Walne Zebranie stwierdza, że przyjęty i obowiązujący w Małopolsce zach., czas otwarcia aptek odpowiada potrzebom ludności, a rozkład godzin pracy jest dla aptek i pracowników dogodnym i oświadcza się za utrzymaniem dotychczasowych zwyczajów i przepisów, polecając wszystkim członkom przestrzeganie ustawy o czasie pracy t. j. 46-cio godzinnego tygodnia pracy".

Sprawa ujednostajnienia płac jest dla oddziału krakowskiego bardzo żywotną. Nie wiedząc, w jakim kierunku proponują koledzy lwowscy reformę, a znając aż nazbyt dotkliwie ujemne strony każdorazowej walki o umowę, stawia referent wniosek:

„Walne Zebranie uchwala: w sprawie ujednostajnienia płac w całem państwie, oddział krakowski poprze akcję Zjazdu Delegatów i Zarządu głównego, stawiając jako warunek regulację automatyczną".

W dyskusji, jaka się rozwinęła przyjęto wniosek kol. Henocha: „Walne Zebranie poleca delegatom przeprowadzenie na Zjeździe przymusu organizacyjnego, jako zasady naczelnej Związku", oraz obydwa wnioski, proponowane przez kol. Trzopa.

b) Sprawę kasy Samopomocy przypomina kol. Ćwiertniewicz. Podnosząc doniosłość takiej instytucji dla farmaceutów, nie mających żadnego zabezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy, stawia wniosek:

„Walne Zebranie poleca delegatom dołożyć starań, aby projekt oddziału krakowskiego założenia Związkowej Kasy Samopomocy wszedł w życie. W razie gdyby do 1/IX. br. Kasa nie została założoną, Walne Zebranie postanawia założyć ją w obrębie oddziału krakowskiego".

Wniosek przyjęto.

c) Projekt nowego podziału terytorjalnego oddziałów krakowskiego i lwowskiego, wysunięty przez oddział lwowski, a mającego obejmować dla oddziału lwowskiego województwa: lwowskie (tj. od Rzeszowa), tarnopolskie i stanisławowskie, dla krakowskiego województwo krakowskie — zbija referent kol. Ćwiertniewicz i stawia wniosek:

„Walne Zebranie stwierdza, że podział terytorjalny oddziałów krakowskiego i lwowskiego, pokrywający się z podziałem Wydziałów Kondyc. Magistrów i Gremjów Aptekarzy jest w obecnych warunkach jedynie racjonalnym i postanawia dotychczasowy zakres działania oddziału krakowskiego utrzymać do chwili wprowadzenia zmian terytorjalnych w innych reprezentacjach zawodowych". Po dyskusji wniosek przyjęto.

d) Sprawę „Kroniki farm." referuje kol. Radwańska. Przypomina historję „Kroniki" od chwili jej założenia przed 28 laty, aż do oddania jej na usługi Związku, jako jego naczelnego organu, czasy pomyślnego rozwoju po wznowieniu

JAN WIESŁAW RADWAŃSKI.

Wspomnienie.

„Dlaczego wydzierżawił aptekę? dlaczego dobrowolnie skazał się na troskę materjalną, mogąc żyć w dostatku, jak inni? — zapytywał niejeden, patrząc na Jego życie i wiedząc, że mimo steranego zdrowia i późnego wieku, słać Go na żmudną, wyczerpującą pracę w aptece.

Dlaczego? nikt nie wiedział — bo człowiek ten o niepowszednim umyśle i równie rzadkim charakterze odgrodził się od otoczenia milczeniem, a osądzony „oryginałem" nielicznym tylko przyjaciołom odkrywał czasem niezmierne bogactwo swych myśli przeżyć i wiedzy. Nie będzie dziś jednak zapewne zdradzeniem tajemnicy, że owe trzy lata, ostatnie z czterech, jakie Mu los wyznaczył na ziemi, postanowił Wiesław Radwański zużytkować na wykończenie największego i najdroższego dzieła swego życia: „Szczegółowego zarysu rzek, zraszających Polskę".

Kto miał w rękach pierwszą część tego dzieła „Krótki zarys rzek polskich", wydaną drukiem w r. 1904, opisującą 1074 rzek, rzeczek, strumieni i potoków polskich, zrozumie benedyktyńską pracę i rozmiar wiadomości, jakie włożył autor w wyczerpujący do dna i źródła opis każdej 6.900 (!) rzek obejmujących cały teren dawnej Rzeczypospolitej i uchyli czoła przed tą pracą, z której obok namiętności badacza, by dać rzecz skończoną, przebija przedewszystkiem umiłowanie ojczystej ziemi. Nie dlaczego też innego w swych wędrówkach po kraju w poszukiwaniu biegu potoków, latem wysychających, rysuje i fotografuje „114 warowni polskich", wydaje geograficzną mapę Polski z pięknie rysowanymi herbami województw. Napotkawszy przy źródłowem badaniu rzek w monumentalnym 15-to tomowym „Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego" luki, wydaje do niego „Uzupełnienia", sądząc, że posiadaczom „Słownika" przysłuży się pewną cząścią swych skromnych poszukiwań".

Wiedząc jednak, że prace tak ścisłe oddadzą korzyści tylko badaczom i nauce, a pragnąc przedewszystkiem popularyzować geografję i historję ojczyzny, wydaje kilkanaście tysięcy pocztówek, przedstawiających bieg 9-ciu głównych rzek polskich, z niezrozumiałym dla niewtajemniczonych znakiem rzymskiej czternastki (XIV.), godłem swojej apteki, przygotowuje do druku „Obrazową historję Polski" w 14 tablicach z portretami królów i rysunkami, ilustrującemi ważniejsze zdarzenia historyczne, wszystko własnoręcznie, precyzyjnie piórkiem rysowane.

Zdawałoby się, że to, co wyliczono obejmuje więcej, niż jedno życie ludzkie jest w stanie dokonać. Zdumienie więc musi ogarnąć tego, kto przeglądając jego spuściznę literacką, widzi przygotowany do druku „Polsko-łaciński i łacińsko-polski słownik nazw wszystkich roślin na ziemi", „Szkic statystyczny aptek w Austro-Węgrzech ze szczególnem uwzględnieniem Galicji" wydany w r. 1894 w języku pol-

po wojnie, kiedy wychodziła jako dwutygodnik, stwierdza następnie jej upadek, analizując przyczyny stanu obecnego, poczem stawia wniosek ustępującego Zarządu:

„Walne Zebranie uznaje, że „Kronika farm." wskutek warunków lokalnych nie spełnia zadania jako naczelny organ Związku i postanawia celem przeprowadzenia sanacji czasopisma i wydawania go nadal w Krakowie, wyczerpać wszelkie środki, jak rozpisanie konkursu na redaktora i administratora itd.

Gdyby i te środki zawiodły, Walne Zebranie zezwala na przejęcie redakcji i administracji przez Zarząd główny Związku w Warszawie, z zastrzeżeniem dla Tow. „Unitas" prawa własności „Kroniki farmaceutycznej".

Nad wnioskiem tym rozwija się ożywiona, przeszło godzinna dyskusja. Wszyscy mowcy wyrażają życzenie, aby czasopismo wychodziło nadal w Krakowie, stawiają różne propozycje celem podniesienia go, sprzeciwiają się stanowczo oddaniu „Kroniki" jakiemukolwiek oddziałowi prowincjonalnemu, polecając to jako warunek przyszłym delegatom; wreszcie przyjmuje Walne Zebranie wniosek w brzmieniu przedłożonem.

Po wyczerpaniu dyskusji nad wnioskami na Zjazd, przystępuje przewodniczący do następującego porządku dziennego: Wybór nowego Zarządu.

Kol. Radwańska oświadcza imieniem ustępującego Zarządu, że wobec zupełnej apatji, z jaką ogół odnosi się nietylko do działalności Zarządu, ale do wszystkich spraw pracowników i zawodu, Zarząd nie wystawił tak, jak to było zawsze praktykowanem żadnej listy, nie uznając się za powołanego do decydowania tym sposobem o losach Towarzystwa. Z tego też powodu żaden z członków dotychczasowego Zarządu mandatu nie przyjmie. Jeżeli Zarząd pracował źle, nieumiejętnie i dlatego nie znalazł zrozumienia u ogółu, niema prawa dalej funkcjonować. Jeżeli obowiązki swe spełniał dobrze lub względnie dobrze, a mimo to nie znajdował poparcia, nikt niema prawa żądać, aby kilku ludzi poświęcało czas i energję dla całej rzeszy egoistów i próżniaków. Dotychczasowy Zarząd już nie istnieje, oddał agendy Towarzystwa Walnemu Zebraniu, które o jego przyszłości ma obowiązek decydować i brać za nią odpowiedzialność.

Wywiązuje się długa dyskusja. Kol. Chomiński i Rosenbaum ubolewają nad warunkami, w jakich Towarzystwo się znalazło, rozumieją stanowisko rozgoryczonych kolegów dawnego Zarządu, apelują jednak do nich, aby dla dobra Towarzystwa jako takiego, mandaty przyjęli. Na usilne nalegania ogółu zebranych, koledzy z dawnego Zarządu cofają swoje poprzednie oświadczenie, z zastrzeżeniem kol. Kostyala, który udziału w Zarządzie bezwarunkowo odmówił, poczem przechodzi jednogłośnie lista proponowana przez kol. Chomińskiego i Rosenbauma: Ćwiertniewicz, Grzybowska, Janczina, Kwiatkowski, Radwańska, Raschbaum, Silbermanówna, Urbański, Żyborski.

Kol. Radwańska zaznacza, że członkowie dawnego Zarządu przyjmują mandaty tylko pod presją nowego przesilenia, które jak Walne Zebranie stwierdziło, musiałoby w razie ich usunięcia się, wyniknąć. Nowy Zarząd jednak będzie żądał bezwarunkowo współpracy od członków stojących poza nim — o ile ogół zawiedzie, sam sobie będzie musiał przypisać skutki, jakie to za sobą pociągnie. Do komisji rewizyjnej powołano dawnych jej członków: kol. Immerglüka, Liśkiewicza i Rosenbauma.

Przyjęcie delegacji na Zjazd proponuje Walne Zebranie kol. Radwańskiej, po jej stanowczej odmowie wybrano delegatem kol. Henocha.

Następnie wyraziło Walne Zebranie uznanie i podziękowanie kol. Drowi Kostyalowi, który choć bezpośrednio nie interesowany prowadził jako prezes przez kilka lat Towarzystwo z pełnem zainteresowaniem i zrozumieniem spraw zawodowych i potrzeb pracowników.

We wolnych wnioskach uchwalono na rodzinę śp. kol. M. w Poznaniu ściągnąć od wszystkich członków składkę w wysokości jednorazowej wkładki za miesiąc marzec, poczem o godz. 8 wieczór zamknął przewodniczący Zebranie.

Zarząd ukonstytuował się następująco: prezes Radwańska, wiceprezes Kwiatkowski, sekretarz Urbański, skarbnik Janczina, zast. sekretarza Raschbaum, bibliotekarz Grzybowska, gospodarz lokalu Silbermanówna.

---

skim i niemieckim, tłomaczenie z łacińskiego VII. wydania farmakopei austrjackiej, z niemieckiego „Chemicznego rozbioru przetworów rolniczych i przemysłowych", oraz „Mikroskopu i jego użycia" z 322 ilustracjami.

Bo myliłby się, ktoby sądził, że ten historyk-geograf z imienia tylko był aptekarzem! Zawód ukochał więcej może, niż niejeden z tych, co poza ścianami apteki świata nie uznają — oddawał mu pół życia, pracując z tą samą pedanterją, sumiennością i gruntowną wiedzą, co na tamtem polu. Pierwszorzędny chemik i farmakognosta, znakomity aptekarz. On „stosował" naukę farmacji w aptece! Wiedzą o tem ci, co z nim pracowali ci, którzy po rozstrzygnięcie wątpliwych kwestji zawodowych do Niego, jako do wyroczni się zwracali, nie zrozumieją jednak nigdy ci, którzy dla wiedzy i etyki, stosowanej w życiu mają na określenie słowo: dziwactwo.

Bo chętnym i chciwym tego nie skąpił nigdy swej wiedzy tak, jak pragnął, aby cały jego dorobek naukowy nie pozostał tylko pamiątką dla rodziny, lecz ujrzał światło w druku, lub przynajmniej dostał się w ręce, które może kiedyś ciekawie go otworzą. Więc w jesieni 1914 r., kiedy to nikt nie wiedział, „co jeszcze może być" ofiarowuje w darze Muzeum Narodowemu w Krakowie „Warownie polskie", pięknie oprawione, stare sztychy, kilka tomów starych druków, Bibljotece Jagiellońskiej i lwowskiemu Ossolineum, najcenniejsze dzieła swego księgozbioru, inne Macierzy śląskiej, Tow. „Sokół" we wschodniej Małopolsce itd

Rękopis zaś słownika botanicznego, zbiór preparatów mikroskopowych i kilkadziesiąt dzieł naukowych otrzymało Gremium aptekarzy w Krakowie. Kilkanaście skrzyń tego bogactwa rozeszło się wtedy w różne strony. A w czasie, kiedy jedynie bezpiecznem muzeum polskiem było Rapperswylskie, wysyła tam najdroższe pamiątki rodzinne: sztandar amarantowy jedwabny z orłem białym i Matką Boską Częstochowską z r. 1863, rękopisy, druki, dokumenta do r. 63.

Taki umysł i taką duszę wypadki w r. 1914 musiały poruszyć do głębi. Może pamięta jeszcze który z oficerów polskich tego starego pana, którito Strzelcom wyruszającym z „Oleandrów" ku granicy rosyjskiej wtykał do ręki to lornetkę polową, to zegarek .. Bo pocóż kilka lornetek w domu? złoty zegarek? — za niego można dostać 12 dobrych zegarków żołnierskich!...

Bo takie biło serce w piersi wnuka senatora „wolnej" Rzeczypospolitej krakowskiej, lekarza i historyka, którego pamięć czci do dziś dnia miasto, wdzięczne za fundację plant i uratowanie Bramy Florjańskiej przed zniszczeniem wraz z resztą starych murów obronnych.

Nie zatrze się i pamięć Wiesława Radwańskiego, przeżyją go jego czyny i dzieła, a jeżeli los zezwoli, że najgorętsze pragnienie jego życia się spełni, „Zarys rzek i Słownik botaniczny" ukaże się w druku — żyć będzie tak długo, jak i polska nauka.

S. P.

W pierwszym rzędzie przystąpił nowy Zarząd do rewizji umowy z Gremium aptekarzy w sprawie płac, powierzając tę sprawę komisji, złożonej z kolegów: Kwiatkowskiego, Rachbauma i Zyborskiego. Komisja przedłożyła kilka wniosków Zarządowi, który oświadczył się za wnioskiem regulującym pobory ściśle w myśl stanowiska, zajętego w tej sprawie przez Rząd, tj. płace w Małopolsce zachodniej mają w zasadzie równać się każdorazowym płacom warszawskim z dopuszczalnem odchyleniem 10—15% tak, aby opóźnienie miesięczne w stosunku do płac we wszystkich innych oddziałach, zostało wreszcie usunięte. W rezultacie bowiem różnica płac krakowskich wynosiła w ostatnim czasie około 50%.

Gremium aptekarzy nie zgodziło się wprawdzie na wystawienie płac warszawskich, jako zasadniczych, lecz na zredukowane odrazu o 15%, Zarząd jednak ze względów taktycznych zgodził się na ten warunek, gdyż punkt 2 umowy nie przesądza dążenia związku do zawarcia jednolitej umowy dla całego państwa.

Zarząd zwraca uwagę, że umowa obowiązuje wyraźnie tylko wobec członków Tow. „Unitas" — koledzy zatem, którzy nie są członkami oddziału, nie mogą liczyć na pomoc Zarządu w uzyskaniu, w razie sporu z pracodawcą, przyznanych warunków. Równocześnie zaznacza się, że w myśl § 10 statutu przestają być członkami Związku ci, którzy zalegając z wkładkami od trzech miesięcy, nie uiszczą ich w ciągu miesiąca od wezwania do zapłaty. Zarząd wzywa zatem niniejszem członków do wyrównania wszystkich zaległych wkładek pod rygorem konsekwencji z tego wynikających. Przy znacznej stosunkowo podwyżce płac w bieżącym miesiącu nie będzie tolerowaną dotychczasowa opieszałość niektórych kolegów w wypełnianiu najważniejszego obowiązku członków każdej organizacji.

W wykazie, który obecnie otrzymuje każdy członek, doliczona jest w myśl uchwały walnego Zebrania składka na rodzinę po ś. p. koledze M. z Poznania, w wysokości jednorazowej wkładki za miesiąc marzec br.

UMOWA

zawarta między Gremjum Aptekarzy Małopolski zachodniej a Towarzystwem farmaceutycznem „Unitas" w Krakowie, oddziałem małopolskim Związku Zawodowego Farmaceutów-Pracowników Rzeczypospolitej Polskiej, obowiązująca dla członków Tow. „Unitas".

I. Płace pracowników aptek w obrębie Gremjum Aptekarzy Małopolski zachodniej za miesiąc kwiecień 1923 r. wynoszą:

a) dla asystenta niedyplomowanego . 1,192.482 Mkp.
b) „ magistra bez pięciolecia . . 1,335.255 „
c) „ „ z pięcioleciem . . 1,478.028 „

II. Na przyszłość przyjmuje się płace ustalone każdorazowo przez Ministerstwo Pracy i Ministerstwo Zdrowia Publicznego, w porozumieniu ze Związkiem Zawodowym Farmaceutów-Pracowników, a pokrywane przez odpowiednie zwyżki lub zniżki taksy laborum.

III. Pracownicy nie zajęci całodziennie, pobierają płace obliczane godzinowo w stosunku do 46-cio godzinnego tygodnia pracy i stanowiska w zawodzie (płaca miesięczna dzielona przez dwieście).

IV. Płace za godziny nadliczbowe (dyżury nocne i niedzielne) pozostawia się umowie indywidualnej, aż do czasu rozstrzygnięcia zastosowania w tej mierze ustawy o czasie pracy z 18. XII. 1919 r.

V. Ustawą przewidzane, a przypadające na pracowników ciężary (podatek osob. doch., Kasa chorych, ubezpieczenie) opłacają pracownicy z własnych funduszów.

VI. Urlop płatny w myśl ustawy z dnia 16. V. 1922 r.

VII. Przerwa obiadowa wynosi najmniej dwie godziny.

VIII. Dyżury nocne i niedzielne odbywają apteki kolejno w myśl rozkładu z dnia 6. III. 1921 r.

IX. Apteki otwiera się bez względu na porę roku o godzinie 8-mej rano, zamyka o godzinie 8-mej wieczór.

Kraków, dnia 30 kwietnia 1923 roku.

Tow. Farmaceutyczne „Unitas" w Krakowie
Oddział Małopolski Związku Zawodowego Farmaceutów-Pracowników Rzeczypospolitej Polskiej.

Sekretarz: *Mr. Urbański.* Prezes: *Mr. Radwańska.*

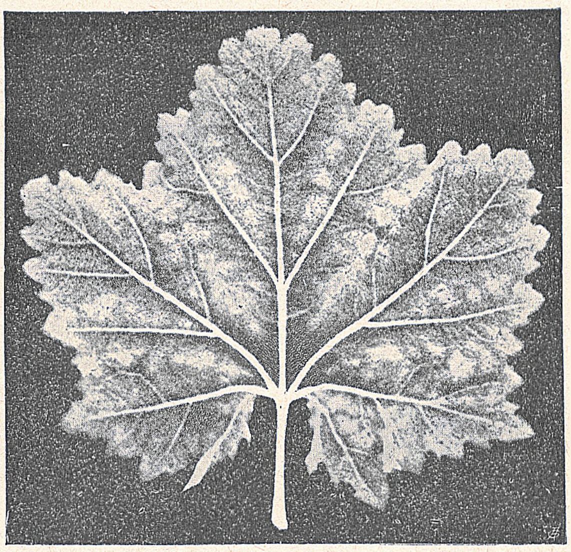
Gremjum Aptekarzy Galicji zachodniej.

Sekretarz: *Rydel.* Przewodniczący: *Mikucki.*

UPRAWA ŚLAZU *(Althaea offic.).*

Nawiązując do notatki w poprzednim zeszycie, chcę najpierw zwrócić uwagę na najużyteczniejsze, cenione i poszukiwane zioło lecznicze tj. ślaz.

Roślina znana, dziko rzadko u nas spotykana, wieloletnia, zasługuje na większe rozpowszechnienie jak dotychczas tembardziej, że tylko założenie plantacji, wymaga więcej starań; potem uprawa ogranicza się do usuwania chwastów, okopywania i zbioru.



Uzyskawszy odpowiednie nasiona, o co w Polsce jeszcze dość trudno, najlepiej siać wprost na zagony, gdyż roślinki wychowane w inspekcie, są bardzo delikatne i przy przesadzaniu, przy najmniejszej posuszy giną. Wogóle ślaz wymaga ziemi wilgotnej i lepiej udaje się w okolicach, gdzie deszcze częściej przechodzą.

W Niemczech i w Belgji, gdzie wieśniacy plantują większe ilości ślazu, w pierwszym roku na zagonach ślazowych umieszczają jarzynę, jako między sadźbę, w drugim roku zbiera się dwa lub trzy razy liście, a w jesieni, a jeszcze lepiej na wiosnę kopie się korzenie. Najlepszy surowiec zbiera się z dwuletniej rośliny — młodsze rośliny mają za cienkie korzonki, a starsze są znów zdrewniałe. Suszy się korzenie łupane w wyższej temperaturze jak pokojowa.

Bardzo pożądane są jako nawozy, superfosfaty i saletra podtrzymująca wilgoć.

Tych kilka uwag powinno skłonić do gorliwego zaopiekowania się tą użyteczną rośliną, która powinna mieć pod ręką każda prowincjonalna apteka (ogródek apteczny).

Z 1-go ZJAZDU CHEMIKÓW POLSKICH.

Referat Polskiego Powszechnego Towarzystwa Farmaceutycznego „Przemysł farm. w Polsce, jego przyszłość i potrzeby w obecnej chwili“ odczytuje prof. Br. Koskowski.

Podział przemysłu farmaceutycznego na:

1. Przetwory chemiczne do celów leczniczych.
2. Zbieranie roślin leczniczych dziko rosnących, hodowla i przeróbka (t. zw. przetwory galenowe),
3. Pędzenie olejków eterycznych z roślin krajowych.
4. Fabrykacja specyfików.
5. „ środków dozowanych,
6. „ środków opatrunkowych.
7. Wody mineralne apteczne.

Spożycie + 400 miljardów marek. Na terytorjum ziem Polski znajduje się fabryk farmaceutycznych 43 i 133 hurt. składów materjałów aptecznych.

Najważniejsza i najtrudniejsza jest fabrykacja przetworów chemicznych, u nas słabo rozwinięta. Ogromny import. Zależność przemysłu farmaceutycznego Francji, Anglji i Rosji przed wojną od przemysłu niemieckiego. Potęga przemysłowa Niemiec. Próby uniezależnienia się Francji. Doskonała fabrykacja francuska jodu, bizmutu, rtęci, arsenu, glicerofosforanów. Płynne sole bromowe nie mogą być produkowane ani we Francji, ani u nas. Wyłączny monopol w dziedzinie przemysłu bromowego, wynikający z niewyczerpanych źródeł surowców. Niezwykła taniość produkowania. Konkurencja Stanów Zjednoczonych (1905—10).

Produkty pochodzenia organicznego. Ożywienie tej produkcji w ostatniem 50-cioleciu. Nowe wynalazki. Nietrwałość stosowania tych leków i wynikające stąd ryzyko w zaprowadzeniu aparatury. Trudne metody produkcji. Myśl wielkiego współdziałania przemysłu francuskiego, angielskiego, szwajcarskiego, włoskiego i innych.

Nasze surowce chemiczne, pozwalające na konkurencję z przemysłem chem. niemieckim:

Kwas octowy — produkcja możliwa wskutek dużych bogactw leśnych. Kwas siarkowy — wystarczalność produkcji po przyłączeniu Górnego Śląska. Zupełny brak chloru i cyanku. Produkty suchej destylacji węgla kamiennego — niedostateczne ilości, produkcję tą można znacznie powiększyć. Alkohol — kwestja ceny.

Potrzeby własnej produkcji fenolu, kw. salicylowego, bezwodnika octowego.

Wielki przemysł wyrobu alkaloidów. Fabrykacja morfiny, kofeiny i teobrominy jest nietrudna, lecz winna być poprzedzona studjami handlowemi — kwestja zdobycia surowca. Łatwość fabrykacji innych alkaloidów.

Produkcja alkoholu. Produkt ten musi być tani. Polityka skarbowa winna do tego dążyć.

Znaczenie nauki w przemyśle. Pomiędzy pracą naukową i fabryczną winna panować zupełna harmonja. Brak u nas zrozumienia konieczności tej współpracy. Wyszkolenie teoretyków — fachowców i robotników. Stanowisko rządu. System protekcyjny. Przemysł ziolarski. Stadjum początkowe. Przemysł przetworów galenowych, reprezentowany bardzo poważnie. Pędzenie olejków eterycznych słabo się rozwinęło. Skarby krajowe są prawie zupełnie niewyzyskane. Rozwój przemysłu specyfików. Nadmierna produkcja. Orgja naśladownictwa. Dział fabrykacji środków dozowanych stoi bardzo wysoko, środków opatrunkowych—dobrze. Znakomity ustrój przemysłu wód mineralnych, zwulgaryzowanie tego przemysłu w ostatnim czasie (r. 1902).

Konieczność rozwoju u nas średniego przemysłu farmaceutycznego (nie wielkiego). Brak wielkich kapitałów, doświadczenia przemysłowego, dobrych kierowników i silnej protekcji rządu dla stworzenia wielkiego przemysłu farmaceutycznego.

Konieczność współdziałania sfer lekarskich, w wielkim dziele uprzemysłowienia kraju. Walka z bezprogramową i chaotyczną działalnością przemysłową. Stanowisko sfer aptekarskich.

Referat dr. St. Otolskiego: „Znaczenie produkcji farmaceutycznej w przemyśle chemicznym“.

Podział preparatów farmaceutycznych na dwie kategorje: chemiczno-farmaceutyczne i czysto farmaceutyczne. Niewykorzystany przez farmację dializowany wodorotlenek żelaza, jako przykład ścisłego związku między produkcją chemiczną i farmaceutyczną. Korzyści, wypływające z łączności obu gałęzi przemysłu i postulaty ich rozwoju. Sprawa usilnego popierania masowej produkcji leków i usunięcia wszelkich utrudnień dla przemysłu farmaceutycznego, wypływających z kontroli nad preparatami leczniczemi.

Referat prof. Br. Koskowskiego: „Stabilizacja świeżych roślin“. Praca omawia zachowanie i umiejscowienie działających składników roślinnych. Prof. Koskowski zaznaczył, że badania nad stabilizacją są w toku.

Referat dra W. Humnickiego: „Ester salicylowy dwujodohydryny“. Autor otrzymał związek poszukiwany zapomocą jodowania gliceryny i kwasu salicylowego; zawartość jodu była zbliżona do teoretycznej. Badania dalsze w toku.

Ostatni referat wygłosił mag. T. Maciejczyk: „Zadanie farmaceuty jako chemika wobec nowego programu studjów“. *W. f.*

Z USTAW I ROZPORZĄDZEŃ.

W sprawie zabronionych specyfików farmaceutycznych. Rozp. z dnia 1 lutego 1923 r. Nr. $\frac{3693}{174}$/23 Ministerstwo Zdrowia Publicznego postanowiło co następuje:

W obecnej chwili znajduje się w handlu znaczna jeszcze ilość zarówno zagranicznych jak i krajowych specyfików farmaceutycznych, na których wyrób i handel wytwórcy nie uzyskali wymaganego przepisami par. 1 rozporządzenia Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 8 października 1921 roku (Dz. ust. Nr. 87, poz. 640) pozwolenia.

Uwzględniając tę okoliczność, że natychmiastowe, z chwilą wydania powyższego rozporządzenia, wycofanie z handlu tych specyfików, które nie zostały zaregestrowane i do obrotu dozwolone mogłoby w poszczególnych przypadkach spowodować straty osób prowadzących wytwórnie i handel na mocy uprzednich, a w każdej dzielnicy różnych przepisów ustawowych, Ministerstwo Zdrowia Publicznego nie uważało dotąd za możliwe pociągać do odpowiedzialności tych osób w przypadkach ujawnienia w wytwórniach i zakładach handlowych specyfików niedozwolonych.

Stan jednak taki nadal nie może być tolerowany i z dniem 1 lipca 1923 roku wszystkie niedozwolone obecnie, a znajdujące się w obiegu specyfiki farmaceutyczne winny być wycofane, a winnych dalszego po tym terminie wytwarzania, lub handlu niedozwolonemi specyfikami należy pociągać do odpowiedzialności.

Powyższe zarządzenie ma zastosowanie również w przypadkach ujawnienia w handlu niedozwolonych specyfików zagranicznych, a to również z tego powodu, że wwóz ich do kraju wobec wydania odpowiednich zarządzeń przez Ministerstwo Skarbu nie jest możliwy w drodze legalnej.

Przed upływem wyżej oznaczonego terminu, zostaną ogłoszone dalsze wykazy specyfików dozwolonych i zaregestrowanych (dotąd ogłoszone zostały wykazy tylko w Nr. 233 i 234 „Monitora Polskiego“ z 1922 roku). Do tych wyka-

zów zostaną również wciągnięte te specyfiki, umieszczone w wykazach specyfików tolerowanych, które zostaną dozwolone i zaregestrowane, a więc wszystkie specyfiki farmaceutyczne nieopatrzone numerem regestru, należy dnia 1 lipca 1923 r. uważać za niedozwolone i przy ujawnianiu przez Władze nadzorcze za podlegające bezwarunkowemu zatrzymaniu.

CZĘŚĆ PRAKTYCZNA.

Trwałe Infum Digitalis: sporządza się w sposób następujący: 1 część sproszkowanych liści naparstnicy oblewa się 100 cz. wrzącej wody i pozostawia się na gotującej kąpieli wodnej godzinę. Potem przefiltrować, rozlać do flaszek, zakorkować i zaparafinować.

Jak przechowywać kauczukowe artykuły, by zachowały elastyczną świeżość. Wkłada się je do blaszanych puszek, w które stawia się małe szklane miseczki z amonium carbonicum. Wytwarzający się amoniak jako lotna baza podtrzymuje w kauczukowych kolloidach elastyczność.

Sole chininy nie mieszać z aspiryną i resorcyną, gdyż powstają połączenia trujące, które w wielu wypadkach spowodowały śmierć.

KRONIKA BIEŻĄCA.

Akadem. Tow. farm. „Lechja" w Wilnie podaje uzupełnienie poprzedniej notatki:

Oddział farmaceutyczny U. S. B. liczy obecnie 121 słuchaczy, w tej liczbie 106 farmaceutów zawodowych.

W bieżącym roku akademickim przyjęto 85 osób, przyczem Uniwersytet kierował się jedynie pierwszeństwem zgłoszeń i wypełnieniem obowiązków obywatelskich przez kandydatów.

Przy Towarzystwie „Lechja" istnieją kursa maturalne, których kuratorem jest profesor Jan Muszyński i które dają wszystkim słuchaczom farmacji, chcącym na takowe uczęszczać, możność uzyskania matury przy Uniwersyteckiej Komisji egzaminacyjnej.

Polskie Powszechne Towarzystwo Farmaceutyczne urządza doroczny Zjazd w dniach 19, 20 i 21 maja w Wilnie, który po wyczerpaniu niżej podanego programu, da również możność uczestnikom zwiedzenia starych, sercu polskiemu drogich, zabytków Wilna.

Program: Dnia 19 maja (sobota) godzina 11 rano — nabożeństwo w jednej ze świątyń wileńskich; godzina 12—3 przemówienie przewodniczącego miejscowego Komitetu organizacyjnego; otwarcie Zjazdu przez prezesa Polskiego Powszechnego Tow. farmaceutycznego; przemówienia gości:

K. Stefanowski — „Historja aptekarstwa w Wilnie i na kresach wschodnich w ciągu 30-lecia". W. Sokołowski — „Historja Wileńskiego Tow. farmaceutycznego" godz. 5—7. Br. Koskowski — „Nowe metody badania wód mineralnych sztucznych". J. Muszyński — „Fizjologiczne badanie konwalji z okolic Wilna". A. Sieragowski — „Wileńskie zioła ludowe" godzina 8-ma wieczór Zebranie towarzyskie w lokalu Wileńskiego Tow. farmaceutycznego.

Dnia 2-go maja (niedziela) godzina 10—2 W. Borejsza — „Emerytury farmaceutów"; godzina 5—7 Sprawozdanie z działalności Polskiego Powszechnego Tow. farmaceutycznego; zatwierdzenie bilansu i budżetu; wybory do władz Towarzystwa; wnioski członków.

Dnia 21 maja (poniedziałek). Zwiedzanie zabytków Wilna.

Celem zarezerwowania lokali, uprasza się o wcześniejsze zgłoszenia na Zjazd, pod adresem przewodniczącego Komitetu organizacyjnego p. K. Stefanowskiego: Wilno, ulica Dominikańska 16, apteka Kasy chorych.

Nowo otwarte apteki. P. Rudolf Werner otworzył drugą aptekę w Brzuchowicach, koło Lwowa.

P. Tadeusz Kuberski otworzył drugą aptekę w Końskich, Ziemi Radomskiej.

P. Rakowski w m. Horodyszcze, województwa Nowogródzkiego otworzył dnia 20 kwietnia b. r. aptekę należącą do Wodnickich zniszczoną w czasie wojny. Apteka prowadzona przez p. Ojzykowskiego została zamkniętą.

Zmiana własności. Aptekę p. Rohma w Jarosławcu (Wojew. lwowskie) nabył na własność p. Szymon Pfau.

Aptekę J. Hambera w Jezierzanach obok Czortkowa, nabył na własność p. Monies.

Aptekę E. Bussego w Poznaniu (Wielkopolska) nabył K. Sikorski.

Wydział Kondycjonujących Magistrów farmacji Małopolski wschodniej ukonstytuował się pod przewodnictwem st. insp. Włodzimirskiego dnia 27 kwietnia br. w ten sposób, że prezesem Wydziału został wybrany mr. farm. Biliński Józef (apteka mr. Łazowskiego we Lwowie), zastępcą prezesa mr. farm. Lewites Henryk (apteka dr. Poratyńskiego we Lwowie), a sekretarzem mr. farm. Sandner Dawid (apteka dr. Sklepińskiego we Lwowie).

Konkurs na Redaktora Organu Związku.

Zarząd Główny Związku Zaw. Farmac.-Pracowników w Rzeczypospolitej Polskiej ogłasza niniejszem konkurs na stanowisko Redaktora Organu Związku.

Bliższych informacji udziela Sekretarjat, Warszawa, ul. Bracka 18, m. 30, gdzie prosimy składać oferty.

Nakładem Towarzystwa Farmaceutycznego „Unitas“ w Krakowie. — Drukarnia Związkowa pod zarządem J. Dziubanowskiego.
Redaktor odpowiedzialny: Mr Jan Henoch.